

GAZETA USTROŃSKA

Nr 28(71)/92

10-16 grudnia

1500 zł

XXXVII Sesja RM

Refleksje
Burmistrza

Regulamin
targowiska

Wykup gruntów

NOWE OBLCICZE

rozmowa z Jerzym Kowalczykiem,
kierownikiem Schroniska Młodzieżowego „Wiecha”

Dlaczego schronisko młodzieżowe przeniesiono do „Wiechy”?
Przez 10 lat Schronisko działało w Rynku. Potem burmistrzowie stwierdzili, że w Ustroniu jest silne lobby oświatowe i dlatego należy zrobić tam filię liceum, ale byli przy tym na tyle mądrzy, że biorąc jedno, w zamian jednocześnie dali coś innego. Tu był niegdyś dom wczasowy Gliwickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Dom ten splajtował i burmistrzowie przekazali go na cele turystyczne. W Warszawie działa fundacja „Poznaj swój kraj” i Ustron jako miasto wszedł z tym obiektem, po wcześniejszym skomunalizowaniu, do tej właśnie fundacji. Tym samym działa tu obecnie Schronisko Młodzieżowe.

Czy była to opłacalna dla Schroniska zamiana?
I tak i nie. W rynku było dobre rozwiązanie komunikacyjne. Aby tu dojść, trzeba jednak przejść pieszo z plecakiem 3 kilometry. Natomiast, co do warunków, to nie ma porównania. Mamy pokoje dwu, trzy, cztero i ośmioosobowe.

Czy zmieniła się w związku z tym klientela?
Lekko się zmieniła. Warszawska fundacja rozprowadziła po Polsce i zagranicę ulotki. Teraz wycieczki duńskie, angielskie, hiszpańskie, francuskie, niemieckie jadąc przez Cieszyn, zatrzymują się jednak u nas, bo tu jest najtaniej.

Jakie są ceny w Schronisku?
Od 15-50 tys. złotych za nocleg. Czyli, w porównaniu z innymi, są to grosze. Do tego na wzór zachodni wprowadzam obowiązkowe śniadania po 10 tys. zł. Jakies paróweczki czy coś podobnego.

Czy za te pieniądze Schronisko jest w stanie się utrzymać, czy też jest dotowane?

Nie jesteśmy dotowani. Ale proszę zwrócić uwagę, że nie zatrudniamy 25 pracowników, tak jak w innych domach wczasowych, a 11. Nie mam jeszcze pełnej skali porównawczej, bo działamy tu od kwietnia i dopiero po roku będzie można coś powiedzieć. Wycieczki były, są i będą, dlatego jakoś dajemy sobie radę. Mogę powiedzieć, że o ile listopad uważa się za miesiąc martwy, to u nas klientów jest więcej niż zazwyczaj w tym miesiącu. Jest to kwestia reklamy.

Jak „Wiecha” funkcjonuje w sieci schronisk młodzieżowych?
Jako Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych zrzeszeni jesteśmy w Międzynarodowym Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych i dlatego figurujemy w międzynarodowym informatorze.

Ile procentowo turystów zagranicznych korzysta z „Wiechy”?
W przybliżeniu około 15%.

Czy dużo jest wycieczek szkolnych?
Większość.

Ile zniżki otrzymują członkowie PTSM?
Jeżeli ktoś posiada legitymację to płaci mniej o 25%.

Czy jest to schronisko kategorii I?
Oczywiście. Na Rynku była też kategoria I, ale w skali ogólnopolskiej. Za prowadzenie w Rynku dostałem wyróż-

(dokończenie na str. 2)



Widok z Poniwca.

Fot. W. Suchta

Sztandar dla PSL

2 grudnia w Szkole Podstawowej nr 2 miało miejsce przekazanie i poświęcenie Sztandaru Zarządu Miejskiego PSL w Ustroniu. Otwierając uroczystość Jan Kubiś powitał przybyłych: prezesa PSL Waldemara Pawlaka, przewodniczącego RM Zygmunta Białasa, burmistrza Kazimierza Hanusa, proboszczów Leopolda Zielaskę i Henryka Czembora, posłów Kazimierza Wilka i Józefa Cinala radnych, członków PSL i mieszkańców Ustronia. Przybyły także poczty sztandarowe PSL z Suchoj Beskidzkiej, SZŻ AK w Ustroniu i OSP w Nierodzimiu.

(dokończenie na str. 4)

Będą choinki

Nieodłącznym atrybutem świąt Bożego Narodzenia jest choinka. Czy jednak będzie można ją kupić? W ustronimskim Nadleśnictwie poinformowano nas, że sprzedaż rozpocznie się już 10 grudnia, a ceny kształtować się będą w zależności od wielkości drzewek. Mniejsze i średnie kształtowa

zł., natomiast duże, 3-4 metrowe będą do nabycia w cenie od 200 tys. zł. Nie będzie możliwości nabycia drzewek w donicach, a jest to ostatnio modne w Europie głównie ze względów ekologicznych. Takie drzewka sadzi się potem w parkach miejskich na skwerach. Może za rok pojawią się także w Ustroniu. (md)

18.XII — Sesja RM

18 grudnia odbędzie się kolejna sesja Rady Miejskiej. Przypomnijmy, że sesje RM są otwarte, czyli uczestniczyć w nich mogą wszyscy mieszkańcy. W porządku obrad znajdują się tradycyjnie takie punkty jak: zapytania mieszkańców, interpelacje i zapytania radnych oraz omówione zostaną sprawy związane z akcją zimową i finansami miasta w 1993 roku. (ws)

NOWE OBLCZE

(dok ze str. 1)

nienie w stopniu złotym z laurami za całokształt pracy Schroniska. Teraz mamy taką ambicję, by było to jedno z najlepszych schronisk w Europie. Już obecnie szkolę kadrę, by Schronisko było na odpowiednim poziomie europejskim. Kiedyś przeczytaście o tym w prasie.

Pierwsza o tym napisze „Gazeta Ustrońska”.
Oby tak było!

Jaka jest różnica między turystami zagranicznymi i polskimi?
Zależy skąd ci zagraniczni turyści pochodzą. Jeżeli przyjeżdżają Rosjanie, to jest tragedia. Są problemy z ich kulturą. Nie umieją np. korzystać z sanitariatów.

Co jest schronisku najbardziej potrzebne, czego najbardziej brak?

Musimy sobie z góry powiedzieć, że nie jest to hotel. Jako schronisko młodzieżowe jest jednym z lepszych w Europie. Obecnie robimy saunę, mamy telewizję satelitarną, chcemy zrobić salę ping-pongową. Do tego jest sala wykładowa. To jest inny wymiar.

Jakie jest wykorzystanie obiektu?

W około 80%. Jeżeli wykorzystanie jest powyżej 60%, to jest to już bardzo dużo. Zważywszy, że korzysta przede wszystkim młodzież, to należy pamiętać, iż powyżej 60% następuje dewastacja. Z młodzieżą są problemy wychowawcze. Sam mam praktykę i umiem postępować z nimi. Ale przyjeżdżają nauczycielki i mówią: „Proszę pana ja sobie z nimi w ogóle rady dać nie mogę”. To po co pani tu jedzie. Podkładają się tej młodzieży fałszywie interpretując partnerstwo.

Czy znaczy to, że nauczyciele nie reagują na niewłaściwe zachowanie?

Boję się po prostu. Też się dziwię, że nie chcą reagować.

Młodzież z zagranicy też się podobnie zachowuje?

Niemieckie wycieczki są wrzaskliwe, ale jest to jednak większa kultura. Zachowanie wycieczek rosyjskich i jugosłowiańskich pozostawia wiele do życzenia. Osobiście lubię Rosjan, jako Wilniak z urodzenia. Naród jest doskonały, ale ustrój mieli fatalny.

Rosjanie to głównie handlowcy?

Tak. Tylko i wyłącznie wycieczki handlowe. Prawdziwy turysta ze wschodu jeszcze się nie pojawił.

Czy dużo jest młodych ludzi jeżdżących po Europie nocujących w schroniskach?

Oczywiście. Chciałoby ze względu na zniżkę.

Czy każdy może zostać członkiem PTSM i korzystać z tej zniżki?

U nas można wykupić legitymację. Wygląda to tak: przychodzi kandydat i zgłasza chęć zapisania się do PTSM. Aby to zrobić musi po prostu wykupić legitymację.

Ile to kosztuje?

Juniora 15 tys. zł., studenta 40, nauczyciela 30, a pozostałych 55 tys. zł. Legitymacja ważna jest w całej Europie, poza byłym Związkiem Radzieckim, który nie jest sfederowany.

Gdzie można zdobyć informacje o schroniskach?

Wszystko mamy tu, na miejscu i tu wszystkiego można się dowiedzieć, po czym ewentualnie ułożyć sobie trasę.

Ilu jest członków PTSM w Ustroniu?

Na ogół są zrzeszeni zbiorowo w szkołach, w których działają kółka turystyczne.

Z czym ma pan najwięcej problemów?

Mówiłem już o tym, ale trzeba powtórzyć — z młodzieżą. Kiedyś prowadziłem nawet czarną listę szkół, z których nie brałem wycieczek. Okazało się jednak, że wszystko zależy od wychowawcy z jakim ta młodzież przyjeżdża. Po prostu jeden potrafi wymusić przestrzeganie regulaminu inny nie.

Zimą Schronisko nie będzie mieć chyba kłopotów z pustymi miejscami?

Na zbliżającą się zimę posiadamy już pełną rezerwację, a nawet dotyczy to miesięcy późniejszych, takich jak maj i czerwiec. Święta i Nowy Rok spędzą u nas dzieci z podwarszawskich domów dziecka.

Długo uczył pan wychowania fizycznego w szkole nr 1 i o ile pamiętam, na wysokim poziomie stała tam piłka ręczna. Potem powstał klub piłki ręcznej, którego obecnie już nie ma. Dlaczego?

Po prostu zrezygnowałem. Dlaczego? Byłem tam trenerem, zaopatrzeniowcem, gospodarzem, zmiataczem, magazynierem. Wszystkim byłem ja, za kwotę dość śmieszną. Człowiek może mieć hobby, ale nie na całe życie. Wreszcie powiedziałem dość tego. Każda niedziela to mecz, wyjazdy, a też mam rodzinę. Mimo to, mam satysfakcję, że wychowałem ośmiu piłkarzy pierwszoligowych. Taki Andrzej Muskorz, Czesław Olma, momentalnie, po miesiącu w A-klasie, przechodzili do I ligi.

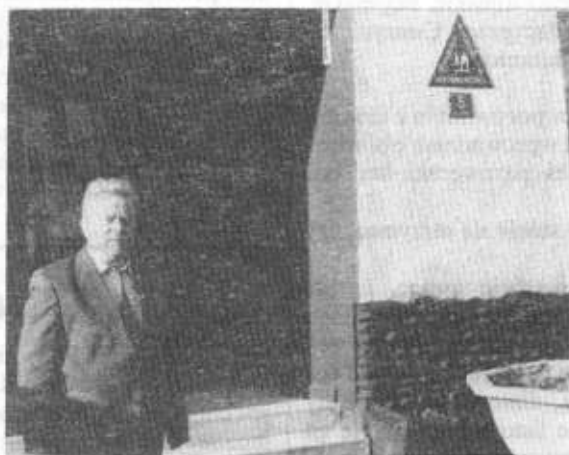
Jaki największy sukces odniósł pan, jako trener, w piłce ręcznej?

Z dziewczynami — 5 miejsce w Polsce. Miałem nawet z nimi parę lat temu zjazd. Z dziewczynami łatwiej dojść do wyników, tylko jest niewspółmierne większa praca. Chłopcy szybciej nabywają nawyków ruchowych, ale z dziewczętami łatwiej o sukces.

Mówi się, że młodzież jest coraz mniej sprawna. Jakie są tego przyczyny?

Nie ma już płatnych godzin SKS. Młodzieży jest wiele więcej, a są kłopoty z salami gimnastycznymi. Poza tym, straszna feminizacja zawodu nauczycielskiego. Twierdzą, że żadna pani, nie potrafi wychować chłopaka na schwał.

Rozmawiała:
Magda Dobranowska



TO I OWO OKOLICY

5 rok pobrzmiwa w Cieszynie Orkiestra Salonowa z Filii US, której dyrygentem jest prof. Hilary Drozd. Zespół liczy kilkunastu muzyków i pozyskał sympatię widzówni dzięki koncertom noworocznym.

Od 26 lat w willi „Beśkid” w Wiśle mieści się Ognisko Muzyczne. Budynek przechodzi teraz generalny remont. W przyszłym roku ma tu być otwarta Szkoła Muzyczna.

☆☆☆

Skoczów obchodzi w br. 725-lecie istnienia. Miasto zajmuje obszar ok. 6 300 ha.

☆☆☆

W obiektach zajmowanych obecnie przez Zespół Szkół

Zawodowych nr 1 w Cieszynie, najpierw tzn. od 1912 r. mieścił się Zakład Wychowawczy dla młodzieży trudnej i moralnie zaniedbanej, czyli po prostu poprawczak.

☆☆☆

Gminny Ośrodek Kultury w Brennej mieści się w zabytkowym drewnianym budynku, liczącym już 70 lat. Przez ścianę znajduje się Izba Regionalna z wieloma ciekawymi eksponatami.

W zabytkowym pałacyku myśliwskim przeniesionym z Baraniej Góry do centrum Wisły, znajduje się Oddział PTTK. Na wiosnę otwarto nadto Klub Turysty.

☆☆☆

Dzieci z PDDz w Cieszynie od kilku miesięcy mają własny mikrobusek „volkswagen-bus”. Samochód ten podarowały placówce zaprzyjaźnione instytucje z Niemiec.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W niedzielę 29 listopada br. odbył się w Kościele św. Klemensa doroczny odpust parafialny. Uroczystą sumę celebrował ordynariusz diecezji Bielsko-Żywieckiej ks. biskup Tadeusz Rakoczy.

☆☆☆

2 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się kolejna prelekcja z cyklu „Zwiedzamy świat bez paszportu i dewiz”. Tym razem Anna Guznar opowiadała o zielonej Bawarii, czego z zainteresowaniem wysłuchało 30 mieszkańców naszego miasta.

☆☆☆

Z dniem 1 grudnia burmistrz Kazimierz Hanus wprowadził zakaz palenia tytoniu w gmachu Urzędu Miejskiego, wyznaczając jednocześnie pomieszczenie socjalne dla palaczy. Egzekucja tego zarządzenia została przekazana w ręce Czesława Głuzy, naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:
28 listopada 1992 r.

Dorota Gruszczyk, Ustroń i Piotr Burawa, Simoradz

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Peczek Stanisława, lat 85, ul. Wiślańska 25

Sikora Jan, lat 85, ul. A. Brody 58

Mojsćnik Jan, lat 90, ul. Golezowska 4



Parking pod wyciągiem jeszcze świeci pustkami

Fot. W. Suchta

☆☆☆

W dniu 26 listopada 1992 r. w sali konferencyjnej Dyrekcji PP Uzdrowisko Ustroń-Jastrzębie na Zawodzie odbyło się IV Walne Zebranie Członków Towarzystwa Rozwoju Turystyki w Ustroniu. Podsumowano równoroczną działalność Towarzystwa, bo właśnie powstało równo rok temu. Zebrani podjęli uchwałę o prowadzeniu działalności gospodarczej przez Towarzystwo najpierw w zakresie: centralnej recepcji i informacji, prowadzenia wyciągu narciarskiego, organizacji imprez itd. Wybrano nowego Prezesa — został nim — Andrzej Georg, pełniący te obowiązki po rezygnacji Zdzisława Pokornego, który pozostał w Zarządzie Towarzystwa.

Ci, którzy od nas odeszli:

Józef Starzyk, lat 85, ul. Wiślańska 24

Irena Cicha, lat 45, ul. Solidarności 5

Maria Ryszawy, lat 93, ul. Jodłowa 15

Ema Marianek, lat 73, ul. Lipowska 26

Karolina Kidoń, lat 85, ul. 9 Listopada 4

Anna Wantulok, lat 67, ul. Akcyjowa 106

Andrzej Miercz, lat 31, ul. Szpitalna 14

Szwajcar w Ustroniu

W dniach 25—28 listopada przebywał w Ustroniu Edward Kneubuhler ze szwajcarskiej firmy B & K Partners zajmującej się doradztwem inwestycyjnym i kredytowym. Wizyta ta jest efektem pobytu przedstawicieli miasta na Expo '92 w Sewilli. Szwajcarska firma zamierza pomóc w promocji Ustronia i uzyskaniu korzystnych kredytów. Obecna wizyta była jedynie rekonesansem, podczas którego E. Kneubuhler zapoznał się z infrastrukturą turystyczno-uzdrowiskową Ustronia. Do bardziej konkretnych rozmów ma dojść z początkiem 1993 roku.

KRONIKA POLICYJNA

26.11.92 r.

O godz. 16 na ul. 3 Maja kierujący samochodem ciężarowym Tatra mieszkaniec Jaworzynki będąc w stanie nietrzeźwym, 1,17 prom. alkoholu we krwi, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Sporządzono wniosek do kolegium.

26/27.11.92 r.

W nocy zanotowano włamania do samochodów Opel Kadet i Fiat 126p w centrum Ustronia. Skradziono radiomagnetofony samochodowe. Czynności wyjaśniające w toku.

28/29.11.92 r.

W nocy z parkingu przy Os. Centrum skradziono Fiata 126. Samochód został odnaleziony w stanie nieuszkodzonym na terenie Skoczowa i przekazany właścicielowi.

2.12.92 r.

O godz. 15.20 przy ul. Solidarności, na polu, ujawniono zwłoki 52-letniej mieszkanki Ustronia.

Nie stwierdzono działania osób trzecich.

2.12.92 r.

O godz. 20 po interwencji w restauracji Parkowa zatrzymano dwóch mężczyzn, którzy zostali przewiezieni do wytrzeźwienia do aresztu KRP Cieszyn.

2/3.12.92 r.

W nocy funkcjonariusze KP Ustroń ujawnili włamanie do sklepu RTV przy ul. 3 Maja. Sprawcy skradli telewizory, magnetowidy, radiomagnetofony. Łączna kwota strat około 40 mln zł.

2/3.12.92 r.

W nocy zostało dokonane włamanie do sklepu spożywczego nr 16 w Hermanicach. Sprawcy po wybijeniu szyby skradli napoje alkoholowe wartości około 2 mln zł.

3.12.92 r.

O godz. 10.30 ujawniono w Dobce w mieszkaniu przy ul. Złocieni zwłoki 62-letniego mieszkańca Ustronia. Wykluczono działanie osób trzecich. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

27.11. — interwencja w sprawie sterty koksu na chodniku przy budynku „Delicji”. Ustalono osobę odpowiedzialną i nakazano natychmiastowe uporządkowanie chodnika.

27.11. — Nakazano uporządkowanie całego zaplecza hotelu „Równica”, a także opróżnienie kontenerów na śmieci.

27.11. — kierowcom, którzy nie przestrzegali znaku na parkingu przy sklepie FSM, a informującym o tym, że parkować tam

mogą jedynie klienci sklepu powyżej przez 30 minut, nakazano opuszczenie parkingu.

28.11. — udzielono upomnienia rodzicom dzieci strzelających z petard.

30.11. — ustalono winnego zanieczyszczenia ul. Szpitalnej dużą ilością gliny i nakazano oczyszczenie drogi.

2.12. — interweniowano w sprawie wadliwego mostku przy ul. 3 Maja, obok stawu kajakowego. Ustalono osobę odpowiedzialną i nakazano wymianę kładki. (ws)

Podziękowanie

Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu i młodzieży Szkoły Podstawowej nr 2 oraz wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc w ciężkich dla nas chwilach dziękuję

Przemek Gabzdyl z rodzicami

Ze zbiorów Muzeum

Podstawka pod żelazko to odlew żeliwny produkcji ustronńskiej „Kuźni” z okresu międzywojennego. Muzeum posiada 3 egzemplarze. Ofiarodawcami byli długoletni pracownicy „Kuźni”, Feliks Górka i Józef Stec z Ustronia. Jeden egzemplarz Muzeum zakupił od spadkobierców Gustawa Szczepanka, który w „Kuźni” przepracował 52 lata a jego pamiątki znajdujące się w Muzeum są obecnie zamieszczane w naszej gazecie.

Na środku podstawki zamieszczono napis: „Jesteś z pieca trwałopalnego Brevillier-Urban zadowolony to poleć go znajomym”. Piec trwałopalny o których wspomina reklama to także produkcja „Kuźni” z lat trzydziestych. Posiadamy je też w zbiorach Muzeum a jeden z nich prezentowany był wcześniej w tej rubryce.



Fot. Dominik Dubiel

Sztandar dla PSL

(dokończenie ze str. 1)

Po rozwinięciu Sztandaru, na którym widnieją dwa napisy — „Bóg, Honor, Ojczyzna” i „Żywią i Bronią” — W. Pawlak przekazał go **Wincentemu Kędzierskiemu**, seniorowi PSL w naszym mieście. Wspólnie modlili się i poświęcili Sztandar ks. L. Zielasko i ks. H. Czembor. Uroczystość, której oprawę artystyczną zapewniła Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantoria”, zakończyło odśpiewanie Roty.

W godzinach popołudniowych prezes W. Pawlak spotkał się z władzami miasta, podziwiał widoki z Równicy i zwiedził Zakład Przyrodolecznicy na Zawodziu. Przed odjazdem z Ustronia poprosiliśmy go o krótką rozmowę dla Gazety Ustrońskiej:

Z jakimi wrażeniami opuszcza pan Ustron?

Uroczystość była bardzo ciekawym i wzruszającym spotkaniem, bo obok współpracy na płaszczyźnie politycznej, można było też dostrzec elementy przechodzenia ponad podziałami związanymi z wiarą, z religią. Mam takie dominujące wrażenie, że spotykając się w różnych miejscach w Polsce z ludźmi w gminach, małych miasteczkach, widać wiele takich osób, które potrafią dobrze pracować nie tylko na swoim podwórku, ale także na podwórku publicznym. Tutaj też wielu takich ludzi spotkałem. Tym wszystkim którzy się tu publicznie udzielają, mieszkańcom Ustronia, życzył bym spokojnej atmosfery i budowania. Jeżeli nawzajem będziemy cieszyli się z własnych sukcesów i będziemy sobie nawzajem pomagać, to znacznie łatwiej będzie i w tym wymiarze gminnym i w tym wymiarze państwowym. W wielu wypadkach trudno się czasem oprzeć refleksji, że władze państwowe powinny częściej zaglądać do takich miejscowości, bo tu się można nauczyć: praktycznej współpracy, poszukiwania zgody i budowania porządnej przyszłości.

A jak spodobał się pan Ustron jako uzdrowisko?

To już jest odrębna sprawa i myślę, że nie na oficjalną wizytę, ale na taką bardziej prywatną, gdy będzie można w większym stopniu smakować uroki Ustronia. Miałem okazję zobaczyć niewiele z tego jak zorganizowany jest obszar turystyki i wypoczynku uzdrowiskowego.

Czy wybierze się pan na wczasy do Ustronia?

Myślę, że warto tu przyjechać i będę zabiegał o to, żeby nie tylko osobiście z tego korzystać, ale także polecać Ustron tym wszystkim, którzy będą poszukiwali tego typu uzdrowisk, możliwości wypoczynku, czy odbicia kuracji.

(WS)

PLATYNOWA MILA



28 listopada rozegrano „Platynową Milę Burmistrza”. Był to bieg na klasycznym dystansie 1 mili wzdłuż bulwarów nadwiślańskich — Alei Legionów. Wystartowano o godz. 10.30 pod wiaduktem na Skalicę i ścigano się do mety koło basenu kąpielowego. W klasyfikacji generalnej wśród kobiet zwyciężyła Jolanta Pilch z Wisły, a wśród mężczyzn Andrzej Łukasik z Cieszyna. W poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyli:

do 30 lat — Robert Kobiłka z Żor, 31 do 40 lat — Andrzej Łukasik z Cieszyna, 41 do 50 lat — Wiesław Mroziński z Czeladzi, 51-60 lat — Tadeusz Kozłowski z Czeladzi i w kategorii wiekowej powyżej 60 lat — Czesław Marciak z Czeladzi. W biegu wystartowały 44 osoby w tym 10 pań. Jedynym ustroniakiem startującym w tym biegu był Przemysław Stawarz, który zajął czwarte miejsce w swej kategorii wiekowej. Imprezę zorganizował Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji UM oraz Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła”, a sponsorowana była przez firmę „Budremex”.

(md)

4 Gazeta Ustrońska

PIERWSZE REFLEKSJE

Poprosiliśmy o nie burmistrza Kazimierza Hanusa, w dwa miesiące po wyborze na stanowisko.

Obejmując urząd burmistrza nie przewidziałem w swoich planach, że jest tyle spraw w Ustroniu, które wymagają szukania kompromisowego rozwiązania lub mówiąc inaczej, że jest tyle spraw o różnym ciężarze gatunkowym. Konflikt zasadniczy zachodzi między obywatelem, a założeniami planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Mniejszej rangi konflikty wynikają ze sprzeczności interesów pomiędzy mieszkańcami. Szczególnie niepokojem napawa mnie to, że nie jestem pewien czy wszystkie zamierzenia Zarządu Miasta mają pełną akceptację społeczeństwa. Gdyby to odnieść do spraw i problemów, które już miały miejsce, to dochodzę do wniosku, że wiele nieporozumień wynika z braku właściwej informacji. Informacje które dotychczas znalazły się w prasie, zawsze są w jakimś sensie subiektywne. Może nie tendencyjne, ale subiektywne i w związku z tym nie można ich traktować dosłownie, a trzeba prostować, żeby mieszkańcy orientowali się w czym cały problem leży. Dotyczy to przede wszystkim spraw, które ograniczają prawa i zamierzenia mieszkańców. Np. prawo do zabudowy swojej działki, na której zgodnie z planem przestrzennym nie można tego uczynić. Niedobrze się stało, że plan ogólnego zagospodarowania miasta został poprawiony w niektórych dziedzinach, a nie został całkowicie zaktualizowany. Wielu szczegółowych wniosków nie uwzględniono i one urastają teraz do rangi problemu. Bardzo trudną sprawą jest zakaz budownictwa letniskowego w Ustroniu. Zasada, która wydaje się teoretycznie słuszna nie sprawdza się w życiu. Ten problem to kilkaset nielegalnie wzniesionych kampingów i wiele wniosków, aby zezwolić na użytkowanie działek w celach rekreacyjnych. Rodzi się pytanie, czy życie nie powinno korygować pewnych teoretycznych założeń. Myślę, że po tych dwumiesięcznych do-

świadczeniach powinienem skoncentrować się przede wszystkim na opracowaniu programu na najbliższy rok, który będzie godził interesy miasta i jego mieszkańców z interesami uzdrowiska, czyli tych wszystkich dzielnic, które mają zapewnić odpowiednie warunki pobytu naszym gościom. Drugim problemem jest zapewnienie funkcjonowania miasta w sytuacji bardzo ostrego deficytu budżetowego. To jest moim celem do końca tego roku. Natomiast opracowanie bardziej perspektywicznego programu pozostaje w sferze zbierania spostrzeżeń i materiałów.

Sprawy drobniejsze, chociaż ważne, wynikają ze styku: obywatel — urząd. Trzeba poświęcić temu dużo uwagi, gdyż rodzi się wiele niepotrzebnych nieporozumień. Jeżeli mówić o winie to leży ona po obu stronach. Powinienem wszystko zrobić by wyprostować wszelkie nieprawidłowości. Obywatel jest stroną, której pracownik Urzędu powinien zapewnić właściwe traktowanie, ułatwić załatwienie sprawy. Muszę jednak przyznać, że mamy trudności. Ogromny nawał spraw uniemożliwia ich terminowe załatwienie. Doceniam jednak duży wysiłek pracowników. Będę się starał, aby obywatel, który przychodzi załatwić sprawę do Urzędu, był traktowany właściwie.

Pełniąc funkcję burmistrza spotkało mnie wiele przyjemnych doznań, które wiążą się z szerszym kontaktem z ludźmi. Miałem okazję poznać wiele osób, bardzo ciekawych, których wcześniej nie znałem. Jest mi również miło usłyszeć, że wielu mieszkańców Ustronia zaakceptowało moją osobę, traktując mnie jak swego. Nie jest to dla mnie obojętne, zważywszy wieloletnią nieobecność, kiedy byłem gościem. Wydaje mi się, że nawet po tak krótkim czasie, stosunek do mnie się zmienił i spotykam się z sympatycznym przyjęciem, co bardzo sobie cenię.

(notował: WS)

XXXVII sesja RM

Kolejną sesję RM prowadził Włodzisław Chmielewski, a jej zasadniczą częścią była informacja w sprawie uchwały o rozwoju Ustronia jako uzdrowiska i program działania miasta na rok 1993. Rozpoczęto jednak od zapytań mieszkańców.

Pani Irena Pawelec zarzuciła artykułowi w GU „Paragraf i śmieci” jednostronność, stwierdzając jednocześnie, że spór o wysypisko nie został rozstrzygnięty i obecnie sprawa ta znajduje się w prokuraturze wojewódzkiej. Poprosiła również o zwołanie zebrania Rady Osiedla Poniwiec, na które mieszkańcy czekają od kilku miesięcy i zapytała o badania radiologiczne wysypiska.

W. Chmielewski zapewnił o przekazaniu prośby o zwołanie zebrania przewodniczącemu Rady Osiedla, a naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska J. Sztefek poinformował, iż projektant nie przewidział badań radiologicznych na wysypisku, tym bardziej, że nie ma sygnałów o odpadach radioaktywnych.

Pan Kędzior zapytał o możliwość wycięcia krzewów na niebezpiecznym zakręcie w Lipowcu koło kościoła. Burmistrz zapewnił mieszkańca, że krzewy zostaną wycięte, co jest zgodne z zaleceniami komisji wizytującej Lipowiec.

Następnie swe pytania do burmistrza kierowali radni. T. Kamiński chciał się dowiedzieć jak wygląda sprawa przeniesienia parkingu „Ustroniani”. Burmistrz odpowiedział, że od decyzji o przeniesieniu zostało złożone odwołanie i do tej pory UM nie otrzymał decyzji.

F. Korcz w imieniu swych wyborców poprosił o zainstalowanie barierki na zejściu z ulicy Cieszyńskiej w kierunku SP-2 i nakłonienie SM „Zacisze” do postawienia barierki na zejściu z ul. Wąwół na Konopnicką, gdzie trudno się poruszać w warunkach zimowych. S. Bulcewicz upomniał się o pomieszczenie dla Domu Europejskiego Ustronia, a H. Dzierżewicz o naprawę chodnika od sklepu meblowego w kierunku Hermanic. W. Pasterny zwrócił

uwagę na wąskie gardło jakim jest mostek koło Kuźni na ul. Sportowej. Miejsce to zdaniem radnego należy lepiej oznaczyć.

Rozpoczynając debatę nad uchwałą o rozwoju Ustronia jako uzdrowiska, W. Chmielewski skierował do naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska pytanie o badania zakładów w strefie „A”. J. Sztefek odpowiedział, że obecnie dane wprowadzane są do komputera, na co W. Chmielewski replikował, iż mieszkańców nie obchodzi gdzie gromadzi się dane, tylko jakie są wyniki. T. Duda zapewnił, że wyniki są zbierane i będą na bieżąco przekazywane radnym. W. Głowinkowski powrócił do sprawy obwodnicy. Jego zdaniem należy opracować ścisły harmonogram działania. Burmistrz zapewnił o opracowywaniu harmonogramu ramowego. Obecnie jest ukończony zestawienie gruntów, pewien odcinek jest rozgraniczony, jednak nie da się wykonać wszystkich prac jednocześnie.

W dyskusji nad programem działania miasta w 1993 r. skarbnik T. Pol-Błachut stwierdziła, że program nie może przekraczać możliwości budżetu. Wszystko wskazuje na to, że dochody miasta w 1993 r. wystarczą jedynie na utrzymanie podstawowych funkcji miasta. Z. Białas zaproponował, by do programu powrócić na jednej z najbliższych sesji, gdyż poziom przedstawionych przez UM materiałów jest bardzo nierówny. W punkcie tym zabrał również głos prezes Towarzystwa Rozwoju Turystyki Andrzej Georg. Podkreślił on, że 1/3 dochodów miasta pochodzi z Zawodzia i Jaszowca. Wydaje się, że Rada i Zarząd zobowiązane są do robienia wszystkiego, by dzielnice te mogły się rozwijać. Konieczna jest również dalsza promocja miasta i reagowanie na wszelką antyreklamę Ustronia, a miało to miejsce w liście pani B. Kaczmarek do Gazety Wyborczej. Zygmunt Białas wyraził swe zadowolenie z faktu, iż A. Georg wystąpił jako orędownik Zawodzia.

Na sesji podjęto także szereg uchwał, a wśród nich o utworzeniu Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa, przyjęciu regulaminu targowiska (patrz str. 6) oraz zmian w Statucie Miasta i Statucie Rady Miejskiej.

WS

Ze względu na różne warunki w jakich ma pracować I.O.Ś przyjęcie odpowiedniego wariantu rozwiązania, a także wielkość odpowiednich urządzeń, ustala projektant. Musi on uwzględnić w projekcie: umiejscowienie domu, dysponowaną przestrzeń, jakość ziemi (przepuszczalność), spadek terenu, możliwość odprowadzenia ścieków i poziom ich ujęcia, sąsiedztwo żył wodnych. Niewłaściwie dobrana I.O.Ś lub źle zamontowana w terenie może przynieść negatywny efekt ekologiczny. W przedstawionym systemie I.O.Ś, obróbka ścieków odbywa się w czterech etapach: zbieranie ścieków, obróbka wstępna, oczyszczanie i odprowadzanie ścieków.

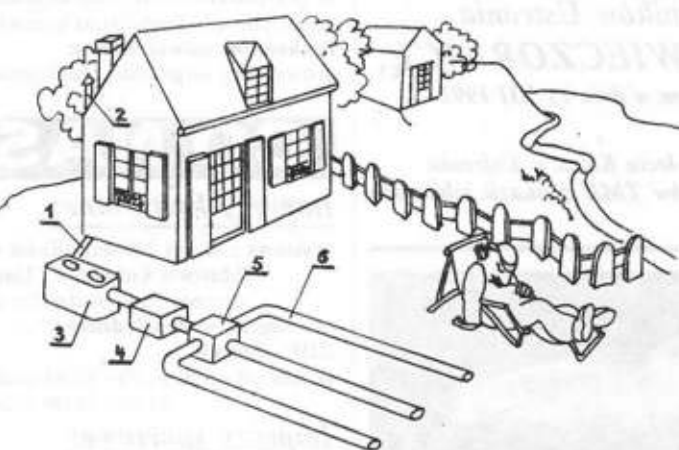
1. **Zbieranie ścieków.** Realizowane jest poprzez zespół przewodów kanalizacyjnych (1) oraz wentylacyjnych (2). Wykonanie odpowiednich przewodów wentylacyjnych jest ważne z uwagi na ewakuację gazów wytwarzanych w szambie.

2. **Obróbka wstępna.** Celem jej jest przygotowanie ścieków do dalszej obróbki poprzez zatrzymanie tłuszczu i substancji zawieszonych, które powodują zatykanie się kanalizacji i zamulanie sączków. Obróbkę wstępną dokonuje się w szambie (3), a także w przedfiltrze ochronnym (4), czasami montowany jest także odłuszcacz. Szambo — funkcjonuje jako zbiornik betonowy lub plastikowy wyposażony w odpowiednie przegrody. Następuje tam zja-

wisko fizycznego oddzielenia się tłuszczu, które unoszą się na powierzchnię tworząc tzw. „czapę”, a cząstki bardziej ciężkie osadzają

INDYWIDUALNE OCZYSZCZALNIE (2)

Stanisław Bulcewicz



się tworząc tzw. „szlam”. W części środkowej oddziela się płyn zdolny do dalszego oczyszczania. W szambie następuje także zjawisko biologicznej fermentacji w wyniku czego następuje zmniejszenie objętości „czapy” oraz „szlamu”. Musimy pamiętać, że szambo nie oczyszcza a wypływające z niego ścieki zawierają dalej zanieczyszczenia organiczne oraz związki chorobotwórcze. Opró-

nianie szamba odbywa się raz na 2—3 lata w zależności od użytkowania. Przedfiltr ochronny — jest to zbiornik betonowy za-

jest poprzez rozlewanie ścieków na grunt naturalny lub sztuczny przez rozdzielacz (5) i zespół sączków plastikowych (6). Ze względu na dostęp powietrza do górnych warstw ziemi i rozwój w niej dużej ilości bakterii, ziemia posiada zdolności oczyszczające, przez co potrafi czyścić ścieki bardziej skutecznie niż stacja oczyszczania.

Gdy warunki terenu są niekorzystne, wtedy system oczyszczania przeprowadza się na gruncie utworzonym sztucznie poprzez filtr wykonany z piasku oraz żwiru. Oczyszczanie może także odbywać się w różny sposób w zależności od sytuacji wykorzystując filtr piaskowy o przepływie pionowym, poziomym lub filtr bakteryjny.

4. **Odprowadzenie oczyszczonych ścieków.** Może odbywać się wykorzystując naturalną przepuszczalność ziemi lub przez drewno odprowadzające bezpośrednio do powierzchniowych cieków wodnych albo można stosować do tego celu studnie chłonne.

Po zamontowaniu I.O.Ś, całość zostaje przykryta ziemią na której można posiać jedynie trawę. Tak więc teren użytkowania I.O.Ś zostaje całkowicie zrekultywowany i oczyszczalnia staje się praktycznie niewidoczna, pracując przy tym przez dziesiątki lat nie wymagając konserwacji i nie powodując zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

(cdn.)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam klawisz „Yamaha DS 55”. Ul. Schodowa 12, Skoczów. Wideo-rejestracja. Tel 25-44.

Tanio sprzedam używane narty 170 cm, 180 cm, 200 cm. Tel. 23-92.

Przedsiębiorstwo „Tytus” zatrudni kelnerki, bufetową, kucharkę, pomoce kuchenne. Tel. 35-75.

NOWO OTWARTY Salon Fryzjerski

p. Wandy Chrobok, Ustroń ul. 3 Maja 62 obok „Marabu”

ZAPRASZA codziennie od 9—17
w soboty od 8—14

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń działając na podstawie art. 30 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1969 r. nr 17, poz. 99 z późniejszymi zmianami)

ZAWIADAMIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu 2-ch projektów szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinne.

- 1) Ustroń-Hermanice I — teren o pow. ok. 20 ha ograniczony od wschodu ul. Skoczowską, od północy ul. Goleśzowską, od zachodu ul. Długą oraz od południa napowietrzną linią wysokiego napięcia.
- 2) Ustroń-Hermanice II — teren o pow. ok. 7 ha ograniczony od wschodu ul. Skoczowską, od północy ul. Folwarczną, od zachodu ul. Sztwierzni oraz od południa istniejącym osiedlem zabudowy jednorodzinnej.

Projekty zostaną wyłożone w dniach od 14.12.1992 r. do 4.01.1993 r. w pokoju nr 29, II piętro Urzędu Miejskiego w Ustroniu w godz. o 9.00 do 15.00.

Zainteresowane strony mogą w tym czasie zgłaszać uwagi i wnioski do „Książki uwag i wniosków”.

W dniu 29.12.1992 r. udzielone będą zainteresowanym stronom wyjaśnienia przez autorów planu.

BURMISTRZ MIASTA USTRONIA
(—) mgr inż. Kazimierz Hanus

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu Towarzystwo Miłośników Ustronia ZAPRASZAJĄ NA WIECZORNICĘ,

która odbędzie się w Muzeum w dniu 11 XII 1992

W programie:

- otwarcie wystawy z okazji 220-lecia Kuźni w Ustroniu
- zebranie członków i sympatyków TMU z okazji jubileuszu „Pamiętnika Ustrońskiego”.



Kolejna foto-przestroga. Oto rezultat jazdy na „procentach”
Fot. W. Suchta

REGULAMIN TARGOWISKA

uchwalony na sesji RM w dniu 27.11.1992 r.

1. Targowisko Miejskie jest czynne cały tydzień.
W okresie letnim od godz. 6.00 do godz. 20.00
W okresie zimowym od godz. 6.00 do godz. 18.00
2. Targowisko jest własnością Urzędu Miasta Uzdrowiska Ustroń, prowadzone przez targowca. Nadzór sprawuje Zarząd Miasta.
3. Uprawnieni do handlu na targowisku to: osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej.
4. Obowiązuje zakaz sprzedaży:
— napojów alkoholowych;
— nafty, benzyny, spirytusu (denaturatu skażonego), trucizn, środków leczniczych — zgodnie z obowiązującymi przepisami;
— broni, amunicji, materiałów wybuchowych, art. pirotechnicznych,
— inne art. których nie wolno wprowadzać do handlu okrężnego w/w towary nie mogą być wnoszone, składowane i przechowywane na targowisku.
5. Zabrania się uprawiania gier hazardowych, sprzedaży towarów w drodze publicznych losowań, przetargów, spożywania alkoholu.
6. Handel odbywa się w miejscach wyznaczonych przez prowadzącego targowisko.
7. Osoba handlująca zobowiązana jest do wystawienia w widocznym miejscu swego imienia, nazwiska (nazwy) adresu i rodzaju prowadzonego przedsiębiorstwa.
8. Osoba sprzedająca produkty leśne winna umieścić również dane dot. miejsca ich pochodzenia (nazwa terenu, lasu).
9. Osoba handlująca obowiązana jest do umieszczenia w widocznym miejscu cen na wystawionych towarach oraz posługiwanie się obowiązującymi jednostkami miar i wag.
10. Narzędzia pomiarowe winny posiadać ważną cechę legalizacyjną i być ustawione w widocznym miejscu.
11. Osoby prowadzące handel obowiązane są do uiszczania opłat targowych według cennika. Opłaty pobiera prowadzący targowisko lub osoba przez niego upoważniona. Opłata jest ważna w dniu jej pobrania i nie wolno opłaty odstępować osobom trzecim. Opłaty należy zachować do ukończenia handlowania w danym dniu.
12. Osoba handlująca zobowiązana jest do pobrania od prowadzącego targowisko identyfikatora za kaucją 20 000 zł, w którym umieszcza potwierdzenie dokonanej opłaty targowej.
13. Zobowiązuje się osoby handlujące do utrzymania czystości i porządku oraz uprzątnięcia miejsca handlowania po jego zakończeniu.
14. Osoby handlujące winny przestrzegać niniejszego regulaminu.
15. Wszelkie uwagi związane z funkcjonowaniem targowiska należy zgłaszać prowadzącemu targowisko.

W przypadku stwierdzenia niedokonania opłaty targowej osoba handlująca poniesie karę 10-cio krotnej opłaty targowej.

Do kontroli upoważnieni są:

prowadzący targowisko, funkcjonariusze Straży Miejskiej i Policji

CO NAS CZEKA

Imprezy kulturalne:

Wystawa z okazji 220-lecia Kuźni w Ustroniu
Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa, ul. Hutnicza
czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—13.00

„Ewangelia w oczach dziecka” —

ZDK „Kuźnik”

czynne od godz. 11.00—18.00 poniedziałek, środa, czwartek, piątek
11.00—16.00 wtorek

Imprezy sportowe:

19.12.92 — basen kąpielowy w Cieszynie

„Zawody pływackie dla młodzieży ustroniskich szkół podstawowych”

REPERTUAR KINA UCIECHA

data	tytuł	godz.
12-15.12.	SUBLOKATORKA	17.00 i 19.00
16-17.12.	OBCY 3	17.00 i 19.00
19-22.12.	CZARNA SUKNIA	17.00 i 19.00

Z BOGIEM KAŻDA PRACA (4)

Pamiętnik Gustawa Szczepanka

Po tym wypadku wyrażali nam Niemcy i hitlerowcy miejscowi, że z resztą Polaków zrobią to samo. Toteż dni moje zdawały się być policzone. W domu żona otrzymała fałszywą wiadomość, że zostałem zamordowany toteż mnie opłakiwała, a tymczasem dzięki Bogu przyszedłem wieczorem do domu zdrowy ku jej uciechu. Ale dni nie były więcej wesołe dla nas, gdyż żyliśmy ciągle pod groźbą utraty życia. Władze niemieckie znajdowały się w coraz większym kłopotcie. Front wojenny zbliżał się coraz bliżej, a naloty samolotowe były codziennie. Napędzało to nas otuchą i nadzieją bliskiego wyzwolenia. Do wojska brano coraz więcej tutaj- szczych Ślązaków, którzy za swą wierność okazaną Niemcom szli bronić Firera! Uczciwego Polaka wstyd bierze za taką zdradę popełnioną wobec Narodu Polskiego. Niestety, została nas, Polaków, już tylko garstka, ale nie daliśmy się sterroryzować. Postanowienie moje było niezłomne pomnąć na pamięć mego syna, który mi zaginął bez wieści, z tą nadzieją dla mnie, że jeżeli się tu nie ujrzymy, to we wieczności. Pod koniec nieszczęśliwego roku 1944 w święta Bożego Narodzenia alianci przeprowadzili ostatnie naloty. Wojna wyzwolenicza zbliżała się szybkim krokiem. Pracowaliśmy jeszcze pełną parą w miejsce zaciągniętych do wojska niemieckiego robotników Ślązaków. Przybywało coraz więcej jeńców Rosjan, którzy już u nas pracowali od roku 1942. Zaprzyjaźnieni z nimi dzieliliśmy razem niewolę, wspieraliśmy ich żywnością której i nam nie zbywało. Praca szła do 20 stycznia 1945 r. normalnie. W tym dniu front zbliżał się szybko i fabryka została unieruchomiona, otrzymaliśmy wypłatę, ewakuowano jeńców rosyjskich, a Volksdeutsche i co wybitniejsi urzędnicy niemieccy wyjechali na zachód do Niemiec. Cieszyłem się podczas gdy inni się smucili. Po pięciu latach trudnej pracy poszedłem do domu na spoczynek. Masy żołnierzy — rozbitków wlokło się na zachód. Patrzyłem w domu ze wzgórz na uciekającą w wielkim śniegu i zimie słynną armię hitlerowską. Huk spadających bomb dokonywał resztę pogromu hord niemieckich. Wobec ustalenia się frontu na Śląsku Cieszyńskim koło Bielska i Żywca powróciła część Niemców z dyrektorem na czele uruchomiono fabrykę częściowo, 3 młoty duże w Kuźni i Warsztatach. Wobec tego zostałem wezwany do pracy w dniu 3 stycznia, ale poszedłem dopiero 15 lutego. Pracowało nas już tylko wszystkich 120 robotników. Praca już szła bardzo słabo, bo Niemcom groziło okrajenie, jedyne wyjście mieli w stronę Frydka. W dodatku mieliśmy brak węgla. Front walki tymczasem zbliżał się na linii mej wioski Lipowca, droga do fabryki była bardzo niebezpieczna, a z fabryki do domu jeszcze bardziej z powodu pękających pocisków, artylerii i innych rodzajów broni. Z powodu częstych łapanek i rewizji po domach przez frontową policję niemiecką byłem ucieszony, że mogę być w fabryce, gdzie było bardziej bezpiecznie niż w domu. Ten nieznośny stan trwał do końca kwietnia 1945 r. Dnia 30 kwietnia unieruchomiono fabrykę. Niemcy na gwałt zaczęli rabować i ewakuować resztę ludności niemieckiej, zaczęto opuszczać miejscowość. W tym dniu nie poszedłem do fabryki, gdyż otrzymaliśmy wiadomość, że resztę Polaków wymordować chcieli Niemcy. Pod wieczór była ostatnia wypłata zarobku, którą przyniósł mi przyjaciel. Zdjęty jednakowoż ciekawością wybrałem się do fabryki celem zbadania czy niemieckie wojska nie podminowały kotłowni lub innego ważnego obiektu. Rozeszła się bowiem pogłoska, że zburzą nasze zakłady. Okazało się, że po przeszukaniu przeze mnie każdego zakątka nie znalazłem nic podejrzanego, prócz rabunku. Toteż zadowolony odszedłem ze spokojem do domu i po drodze obserwowałem paniczną ucieczkę Niemców, która trwała do godz. 10 w nocy.

WYKUPY GRUNTÓW

Często się słyszy głosy, że dawniej (tj. „za komuny”), gmina zbudowała mi drogę, postawiła mi lampę przy moim domu, odsłaniała najdalej zakątek. Istotnie, dawniej tak mogło się czasami zdarzyć, teraz jest jednak inaczej. Ustawa o samorządzie terytorialnym wymienia 15 zadań, którymi gmina ma obowiązek się zająć, mających na celu „zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty” (art. 7). Te wszystkie zadania gmina finansuje z własnych dochodów płaconych także przez każdego z nas w formie podatków. Granica między tym co jest „zbiorową potrzebą wspólnoty” a co nie, jest prawie niemożliwa do jednoznacznego zdefiniowania.

Na pewno jednak nie jest zbiorową potrzebą wspólnoty

odsłanianie prywatnej drogi. Nie wolno także z pieniędzy gminy budować chodnika czy ulicy na gruncie, który stanowi własność prywatną. Wpierw gmina musi wykupić grunt pod drogę, a potem dopiero może w drogę inwestować.

W roku bieżącym z budżetu miasta przeznaczono 800 milionów złotych na wykupy gruntów pod drogi (m. i. ul. Leśna, Wąska, Furmańska). W budżecie przyszłorocznym koszt wykupów będzie jeszcze znaczniejszy, choćby z uwagi na inflację. Nie można jednak z tych wydatków zrezygnować, jeśli zaniedbany przez ostatnie lata stan formalno-prawny dróg ma zostać uporządkowany, zwłaszcza, że kolejka wykupów sięga kilku najbliższych lat.

Zygmunt Białas

Wyśpiewana pomoc

Polski Związek Chórów i Orkiestr — oddział w Bielsku-Białej, Szkoła Podstawowa nr 2 i Klub Nauczycieli w Ustroniu zorganizowały koncert z okazji oddania do użytku nowego segmentu szkoły.

Dochód z niego został przeznaczony na bieżące potrzeby szkoły. W koncercie wzięły udział połączone chóry męskie: Chór Nauczycieli Polskich z Czecho-Słowacji i Chór „Hasło” z Orłowej oraz Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantoria” działająca przy Klubie Nauczycielskim w Ustroniu. Koncert prowadziła Danuta Koenig. Połączonymi chórami męskimi z Czecho-Słowacji dyrygował Alojzy Suchanek, a akompaniowała i grała fortepianowe solo Wanda Miech. Natomiast „Czantoria” wystąpiła z montażem słowno-muzycznym pod kierownictwem Mariana Żyły. Wiersze recytowały: Asia Hudzieczek i Ewa Kornas, a żartobliwe gawędy góralskie wykonał Tadeusz Michalak. O tło muzyczne zadbał zaprzyjaźniony z zespołem p. Śliwka. Koncert wzbudził wiele wspaniałych wrażeń u zebranej publiczności. Jeden z organizatorów podzielił się z GU swoimi wrażeniami:

„Czysty dochód z koncertów wyniósł 3 700 000 zł. (bilety po 20 000 zł., a były osoby, które wpłaciły więcej). Specjalne zaproszenia zostały rozesłane do około 80 przedstawicieli elit Ustronia, prominentów życia społecznego — politycznego, gospodarczego, kulturalnego i oświatowego. Przybyło tylko 12 zaproszonych. Myślę, że ważniejsze sprawy nie pozwoliły pozostałym uczestniczyć w koncercie, bo chyba nie informacja, że dochód przeznacza się na niezbędne potrzeby szkoły. Cieszę się, że dopisali mieszkańcy naszego miasta, odczuwający potrzebę kontaktu z kulturą! (jn)



Opłaty mają uchronić Równicę przed „zajeżdżeniem”. Fot. W. Suchta

TYLKO JEDNA PORAŻKA

Spotkaniem z BBTS Bielsko-Biała drużyna Kuźni zakończyła jesienną rundę rozgrywek o mistrzostwo klasy „A”. Gdy w lipcu grupa młodych piłkarzy z kilkoma działaczami rozpoczynała przygotowania do rozgrywek, większość zainteresowanych widziała przyszłość w czarnym kolorze. Po degradacji z „okręgówki” drużyna praktycznie przestała istnieć. Zostało tylko trzech starszych stażem piłkarzy, a w trakcie sezonu doszło jeszcze dwóch. Pozostali czekali na upadek drużyny, albo też oferowali swoje — w ich mniemaniu wysokie — umiejętności innym klubom. Byłbym niesprawiedliwy gdybym przyznał, że Zarządowi Klubu jak i działaczom Sekcji Piłki Nożnej sytuacja ta dawała spokojnie spać. Mnożyły się trudności organizacyjno-finansowe. Zakłady Kuźnicze FSM częściowo wycofały się z finansowania klubu, pokrywając tylko koszty prądu i wody. Pozostałe wydatki tj. transport na wyjazd, organizacja spotkań piłkarskich, sędziowie, gospodarz obiektu oraz sprzęt sportowy, klub musiał wygospodarować, co wcale nie było łatwą rzeczą. Osobnym rozdziałem jest sprawa „Szymaniówki”, ale o tym może przy innej okazji. Drużyna wystartowała i to bardzo dobrze, przywożąc z Pogwizdowa 2 punkty. W całej rundzie poniosła jedną porażkę, 6 razy schodziła z boiska jako zwycięska i również 6 razy zremisowała. Z 18 punktami i stosunkiem bramek 28:15 zajęła drugie miejsce w tabeli.

W barwach Kuźni występowali następujący zawodnicy: Pokorzyński, Piotrowicz — Dziwisz, Stańko, Popławski, Szatanik, Haratyk, Ficek — Woś, Chrapek, Pietrzyk, Kasper, Papoń, Słonina, Haratyk, Waszut, Wawrzyczek, Matuszko. Jest to drużyna młoda, perspektywiczna.

Juniorzy i trampkarze grają w wojewódzkiej grupie „A” (najwyższa) i spisują się na miarę swoich możliwości. Trenerem pierwszej drużyny jest Kornel Dziwisz, a pomaga mu J. Waszut, natomiast juniorów prowadzi T. Sikora, a trampkarzy K. Czermak. Sekcją Piłki Nożnej kierują: E. Matuszek i E. Szulc, kierownikami drużyny są J. Wałaski oraz W. Morgan. (cj)

Podziękowanie

Dzieci i personel Żłobka Dzielnicowego w Ustroniu serdecznie dziękują za bezpłatne wycięcie drzewa Andrzejowi Suchemu i Andrzejowi Linertowi właścicielom Zakładu Pielęgnacji i Leczenia Drzew Parkowych i Pomnikowych.

Poziomo: 1) okienko z pieniędzmi 4) w poszyciu leśnym 6) miesiąc maturzystów 8) u boku Warsa 9) pora roku 10) bandyta, zbój 11) grupa religijna 12) produkty mleczne 13) bawia na arenie 14) „Noce i...” 15) literacka przenośnia 16) w lampie naftowej 17) stan w Indiach 18) ktoś niedobry, wredny 19) Anna dla znajomych 20) mniej niż...

Pionowo: 1) odchodzi wraz z mijającym rokiem 2) rodzaj kamaszy męskich 3) niejedną w Wenecji 4) włoska pieśń poranna 5) strug stolarski 6) łączenie cegieł w warstwy 7) dziecię owcy 11) chroni przed deszczem 13) słynny wódz rzymski 14) książę francuski i włoski

Rozwiązanie — hasło, powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Na rozwiązanie czekamy do dnia 28 grudnia 1992 r.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 25 ROWERY MOUNTAIN BIKE

Nagrodę wylosowała Irena Hószarz Ustronia, ul. Cieszyńska V/1. Zapraszamy do redakcji.

Ustronex SC

Licencjonowany Agent

ORBIS

- turystyka krajowa i zagraniczna
- organizacja imprez
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia majątkowe, komunikacyjne, osobowe

PZU WARTA ATU

- kantor walutowy
- ogłoszenia prasowe

USTROŃ, ul. DASZYŃSKIEGO 3 (Rynek)
tel. 26-53, czynne 9—16, czwartek 11—18

Napisałach, bo kazali...

Hań downi czytałach mojj starce „Ustrońską” a w nij pisani Jyndrysa, coby lón chciol, aby ludziska pisali do gazety, ale po naszymu. No — godo mi starka — młodoś, tak bier to swoji kulkowe pióro i pisz. Pokoż, że młodzi tesz umiom gware. Jak sie moja starka luprze, to dziepro jak studnia wyschnyła we wakacje i Wisłom plynły strute pstragi, to mi kapke popuścila i pedziała: łodpiszesz Jendrysowi późnij, a teroz bier ruksak i jedź nad morze. Dychniesz tam se inszym luftym, wole se podlyczysz i bydziesz mi tesz solónóm wode posyłać, cobyh i jo sie w nij móglą pozbłuchać. Jak mi starka kozali, tak zech zrobiła. Nad morzem po naszymu żodyn nie godol, przeschlach na polski i kiedy wróciłach, starka wziyna mnie na intynzywne szkołyni gwarowe, bo sie dogodać zy mnóm ni mogła. Jak zech już godała po naszymu, to szef w robocie pedziol, że mo wytyczne i abo sie nauczym godać w jynzyku angielskim abo móm is paś barany na Czantoryje. A, że je coroz bardzij zima trudno by mi sie te barany pasło, tak wyczytałach, że na farze jakisik Twarzystwo co mo kóntakty z zagranicóm bydzie łuczyć angielskiego, to zech sie zapisala. Starka pedziała, że do mi krzyżyk na droge, ale coby jij praca nad mojom gwaróm nie poszła na zatracyni móm pisać do Jyndrysa, abo mie wyciepie z chalupy. Co było robić? — napisałach.

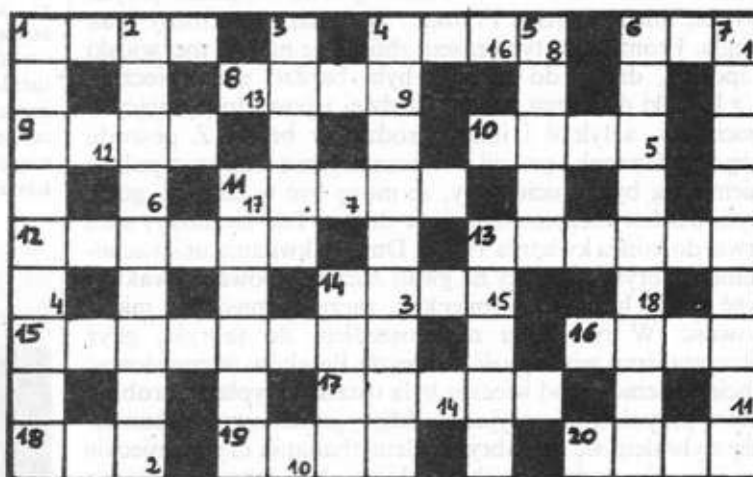
KOMPUTER DO JYNDRYSA

Drogi Jyndrysie! Nie wiem na jakiej podstawie mniemasz iż komputer był „naprany”. Tekst który mi dostarczyłeś do gazety był napisany bez akapitów, więc odpada także zarzut, iż nie wiem co to jest? Jako prostemu rzemieślnikowi nie wolno mi ingerować w teksty redaktorów „Gazety Ustrońskiej”, choć niekiedy poprawiam także i Tobie proste błędy w pisowni, lecz nie sądzę byś pisał swoje teksty „naprany”.

E.Dz.

Krzyżówka nr 28 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTROŃSKA**

Dwutygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.12.1992 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 10.12.1992 r.